

Artur Jendrzewski

Niemieckie organizacje cywilno-wojskowe w Prusach Wschodnich w latach dwudziestych XX wieku : w świetle dokumentów gdańskiej ekspozytury polskiego wywiadu wojskowego

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2 (276), 269-287

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Artur Jendrzejewski

NIEMIECKIE ORGANIZACJE CYWILNO-WOJSKOWE
W PRUSACH WSCHODNICH
W LATACH DWUDZIESTYCH XX WIEKU
W ŚWIETLE DOKUMENTÓW GDAŃSKIEJ EKSPozyTURY
POLSKIEGO WYWIADU WOJSKOWEGO

Słowa kluczowe: organizacje cywilno-wojskowe, wojskowo-sportowe, paramilitarne; rezerwy niemieckiej armii; Reichswehr; wywiad wojskowy; ekspozytura; BIG; Wolne Miasto Gdańsk; Prusy Wschodnie

Schlüsselwörter: zivil-militärische, militärisch-sportliche, paramilitärische Organisationen; Reservetruppen der deutschen Armee; Reichswehr; Militärgeheimdienst; Expositur; BIG; Freie Stadt Danzig; Ostpreußen

Keywords: civil-military organisations, military and sports organisations, paramilitary organisations; German army reserve; Reichswehr; military intelligence; agency; BIG; Free City of Danzig; East Prussia

Najbardziej uciążliwym dla Niemiec skutkiem traktatu wersalskiego było ograniczenie armii zarówno liczebne, jak i techniczne¹. Od pierwszych dni powojennego ładu postanowienie to próbowano w Republice Weimarskiej obchodzić wszelkimi sposobami. Tworzono m.in. nowe formacje umożliwiające utrzymywanie, obok oficjalnej Reichswehry², kadry stanowiące jej uzupełnienie. Rolę rezerw armii niemieckiej odgrywały najrozmaitszego typu organizacje cywilne i wojskowe³.

¹ Traktat wersalski wszedł w życie 10 I 1920 r. Od tej daty w ciągu dwóch miesięcy Niemcy miały przekazać państwu zwycięskim wszelkie uzbrojenie przekraczające limity ustalone traktatem. Ponadto zniesiono obowiązek powszechnej służby wojskowej i zlikwidowano sztab generalny. Armię pozbawiono ciężkiej artylerii, czołgów, lotnictwa wojskowego i okrętów podwodnych. Miała nastąpić demilitaryzacja 50-kilometrowego pasa położonego po lewej stronie Renu oraz wyburzenie twierdz wojskowych znajdujących się na obszarze Niemiec. Zob. szerzej: W. B. Lach, *Militarne znaczenie Pomorza Zachodniego w okresie Reichswehry*, w: *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1989*, pod red. A. Stachuli, Słupsk 2002.

² Reichswehra to nazwa sił zbrojnych Niemiec Weimarskich i III Rzeszy. Powołano ją do życia w 1921 r., a w 1935 r. przemianowano na Wehrmacht. Zob. szerzej: ibidem.

³ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku (dalej: KGRP), sygn. 259/1667, Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich.

Obserwacja i kontrola przybierających rosnących w siłę niemieckich związków paramilitarnych na obszarze Prus Wschodnich stała się jednym z priorytetów funkcjonującej w Wolnym Mieście Gdańsku ekspozytury polskiego wywiadu wojskowego. Mimo że rozpoznanie z terenu Gdańska było prowadzone już od końca 1918 r., to jednak dopiero w 1921 r. otrzymała ona nazwę pełnoetatowej Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego (dalej: Oddziału II SG WP)⁴. W 1925 r. zmieniono jej numerację na 7, a rok później nadano kryptonim „BIG”⁵, co miało znaczyć „Biuro Informacji Gdańsk”. W 1930 r., zgodnie z rozkazem szefa Oddziału II, po połączeniu z ekspozyturą poznańską, utworzyła Ekspozyturę nr 3 Oddziału II SG WP w Bydgoszczy⁶. Szefami gdańskiej ekspozytury od momentu jej powstania byli: rtm. (od 1924 r. major) Karol Dubicz Penther (1921–1926), kpt. Alfred Birkenmayer (1926–1928), kpt. (od 1935 r. major) Jan Henryk Żychoń (1928–1930).

Obszar podlegający rozpracowaniu był istotny z punktu widzenia strategicznego. Prusy Wschodnie, w razie konfliktu polsko-niemieckiego, mogły się stać zapleczem niemieckiej armii. Z racji rolniczego charakteru były w stanie wyżywić czterystutysięczną armię, choć nie dałyby rady jej uzbroić. Ponadto bliska odległość do stolicy państwa polskiego czyniła z tego regionu szczególnie niebezpieczne zaplecze w ewentualnej wojnie⁷.

Do 1921 r. rozpoznanie organizacji paramilitarnych było utrudnione ze względu na ich formowanie się oraz ściślejsze zakonspirowanie. Nie oznaczało to, że zadanie było niewykonalne. Meldowano o powstających ruchach i osobach wywodzących się z dawnych kręgów oficerskich, które zajmowały w nich kierownicze stanowiska⁸.

W Niemczech od wczesnych lat powojennych w siłę rosły środowiska reakcyjne, których charakterystyczną cechą, poza skrajnym nacjonalizmem, była

⁴ W rozkazie z 23 VI 1921 r. podano, że Ekspozytura Oddziału II Sztabu Generalnego nr 2 z siedzibą w Gdańsku to zakonspirowana bez ujawniania nazwy Sekcja II Departamentu Wojskowego w Komisariacie Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Zob. szerzej: Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Oddział II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego 1921–1939 (dalej: Oddział II SG WP), sygn. I.303.4.42, Pismo z 23 czerwca 1921 r. dotyczące tymczasowego ustanowienia ekspozytur Oddziału II Sztabu Generalnego.

⁵ Kryptonim „BIG” miał służyć początkowo tylko do korespondencji. Później posługiwano się nim jako nazwą gdańskiej placówki. APG, KGRP, sygn. 259/1644, Instrukcja kpt. Birkenmayera z dnia 12 XI 1926 r. dotycząca organizacji ekspozytury oraz podległych jej posterunków oficerskich.

⁶ A. Jendrzewski, *Polski wywiad wojskowy w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1930*, w: *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, pod red. P. Kołakowskiego i A. Peplńskiego, Kraków 2011.

⁷ A. Szymanowicz, A. Olejnik, *Znaczenie militarne Prus Wschodnich w latach 1918–1939*, Zeszyty Naukowe WSOWL, 2008, nr 4, ss. 81–82.

⁸ Obserwacja organizacji cywilno-wojskowych była dla gdańskiej placówki sprawą priorytetową. Zagrożenie z kierunku Prus Wschodnich było na tyle realne, że niezbędna była znajomość aktualnych poczynań mobilizacyjnych powstających ugrupowań. APG, KGRP, sygn. 259/1667, Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich; KGRP, sygn. 259/1665, Działalność Stahlhelmu. Opracowanie z 1926 r.

tendencja do nieuznawania postanowień traktatu wersalskiego, dążenie do całkowitego podporządkowania sobie organizmu państwowego oraz wyeliminowania wszelkiej innej myśli politycznej. Zrzeszały one byłych wojskowych, a także osoby związane z pruskim militaryzmem⁹. Środowiska te były gotowe stanąć do walki z ustrojem republikańskim i postanowieniami wersalskimi¹⁰. To one stały za budową pierwszych struktur organizacji o charakterze bojowym, których zadania skupiały się na otwartej krytyce traktatu wersalskiego, a co za tym idzie, kwestionowały fakt istnienia nowego podziału Europy.

Władzę nad reakcjoniistycznymi organizacjami wojskowymi w Prusach Wschodnich początkowo sprawował Heimatbund (Związek Ojczyźniany)¹¹ z siedzibą centrali w Królewcu przy Brahmstrasse 11¹². Organizacja ta, założona w 1919 r.¹³, miała całkowitą niezależność finansową. Środki na jej działalność pochodziły z hojnych darowizn osób prywatnych oraz podatków nałożonych na bogatych junkrów pruskich. Dodatkowo otrzymywała subwencje krajowe¹⁴.

Kierownictwo Heimatbundu składało się z przewodniczącego oraz z zarządu¹⁵, w którym znaleźli się przede wszystkim oficerowie zwolnieni z byłej armii pruskiej. Początkowo celem organizacji było scentralizowanie samorządowego ruchu obronnego społeczeństwa przeciwko prądom komunistycznym. Szerszą przyczyną powołania związku miała być obrona przed „bolszewizmem i zagrożeniem ze strony państwa polskiego”¹⁶. Ponadto stawiano sobie za cel zaopatrywanie i fi-

⁹ W gdańskiej prasie pojawiały się artykuły przedstawiające prawdziwą rolę byłych środowisk wojskowych. Powoływały one organizacje bojowe, które stały się nieoficjalną częścią niemieckiej armii. Stosunki łączące obie strony opisywano jako: „niezwykle serdeczne, poufne i ściśle”. Negatywnie na ten temat wypowiedziały się koła rządowe, widząc w nich zagrożenie dla republiki. *Echo Gdańskie*, 1926, nr 114 z 20 V.

¹⁰ H. Kopczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1970, ss. 82–83. W Niemczech wciąż żywe były poglądy o odbudowie mocarstwowości pruskiej. Dla kręgów wojskowych nie do przyjęcia były argumenty obwiniające państwo niemieckie za wybuch wojny. Podejmowano wszelkie kroki, by wymóc prowadzenie polityki w kierunku powrotu do mocarstwowości. Ograniczenia traktatowe stały się powodem zejścia organizacji militarnych do konspiracji. Tam, pod przykrywką stowarzyszeń cywilno-wojskowych, dążono do realizacji postawionych celów. APG, KGRP, sygn. 259/1667, *Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich*.

¹¹ Na obszarze Prus Wschodnich nosił nazwę Heimatbund Ostpreussen. Zob. szerzej: A. Gąsiorowski, *Niemieckie organizacje sportowo-paramilitarne w Prusach Wschodnich (1918–1933)*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 2002, nr 4, s. 515.

¹² APG, KGRP, sygn. 259/1667, *Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich*.

¹³ W Prusach Wschodnich organizacja rozpoczęła działalność w 1920 r. w czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach. Zob. szerzej: H. Kopczyk, op. cit., s. 81.

¹⁴ Mimo że organizacja została uznana w 1921 r. za nielegalną, to jej środki finansowe były na tyle poukane, że mogła prowadzić działalność bez żadnych zakłóceń. Zob. szerzej: A. Gąsiorowski, op. cit., s. 515.

¹⁵ Pierwszy skład kierowniczy wyglądał następująco: przewodniczący – nadradca prezydyjny von Hassel i zarząd w osobach: von Berg-Markienen, mjr Weiss von Plauen, graf Lothar zu Dohna, graf zu Eulenburg-Prasser, Hundertmarkt, von Gal i dr Bramler. APG, KGRP, sygn. 259/1667, *Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich*.

¹⁶ Cyt. za: A. Gąsiorowski, op. cit., s. 515.

nansowanie ochotniczych formacji bojowych, zasilanie niemieckiego frontu bałtyckiego oraz finlandzkiego¹⁷.

Po zlikwidowaniu frontu bałtyckiego Heimatbund przystąpił do organizowania w prowincji wschodniopruskiej tzw. Ort Grenzwehren (organizacja zajmująca się obroną granicy i strzegąca porządku na niej). Siłą bojową stali się żołnierze z rozwiązanych wspomnianych formacji. Wprowadzono wtedy podział na Kreisräte (rady powiatu), którym przydzielono Kreiswehrausschüsse (komendy powiatu). Tym podlegały miejscowe Orts (komendy miejskie) i Grenzwehr (straż graniczna). Kreisräte podporządkowano Gauleitungen (okręgom), a te z kolei wchodziły bezpośrednio w skład centrali Heimatbundu. Głównym organizatorem Ortswehr (straż miejska) był w tym czasie mjr Weiss von Plauen. W konsekwencji jednak zlikwidowano Ortswehr i Grenzwehr, a w ich miejsce powołano Einwohnerwehr (Straż Obywatelska)¹⁸. Głównym jej celem była obrona mienia i bezpieczeństwa mieszkańców w sytuacji powojennej. W tym zakresie nie wystarczały dotychczasowe organizacje porządkowe, a straż miała stać się jednocześnie alternatywą dla armii niemieckiej. W jej szeregach wstępowały powracający z frontu żołnierze, co nadawało jej charakter wojskowy. Nawoływano, by wszyscy zasilali jej szeregi, jednak szczególnie zwracano uwagę na to, by werbunek odbywał się na zasadzie polecenia przez drugą osobę lub poręczenia za nią. Dawało to władzom możliwość kontroli społeczeństwa, a w razie konfliktu międzynarodowego, wykorzystania ich jako regularnej organizacji wojskowej¹⁹.

Funkcjonariuszy Einwohnerwehry często przydzielano do wspólnych patroli z policją. Za dobre wyniki w pracy jej członkowie otrzymywali nagrody. Zadania patroli to: zamykanie ulic i placów publicznych, patrolowanie dworców oraz wystawianie straży przy gmachach publicznych, pomoc oddziałom policji przy rewizjach w domach, kontrolowanie ruchu przyjezdnych, ustawianie zagród ulicznych i utrzymywanie ich, dostarczanie materiałów, organizowanie służby meldunkowej i inspekcyjnej, tworzenie rezerw podczas wystąpień ulicznych oraz rezerwy w przypadku organizacji regularnych oddziałów²⁰.

Działalność propagandową prowadził związek założony z inicjatywy władz naczelnych Einwohnerwehry – Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft

¹⁷ APG, KGRP, sygn. 259/1667, Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich.

¹⁸ Oddziały Einwohnerwehry jako organizacji strzegącej porządku publicznego znane były ze swej działalności jako bojówki w czasie plebiscytu 1920 r. Na temat tej organizacji: CAW, Dowództwo Frontu Pomorskiego (dalej: DFP), sygn. I.310.10.39, Zasady organizacji Einwohnerwehry. Raport z 1920 r. Einwohnerwehra została jednak szybko rozwiązana. Powodem było ujawnienie planów zamachu monarchistycznego w Prusach Wschodnich. Materiały ujrzały światło dzienne dzięki prasie komunistycznej. APG, KGRP, sygn. 259/1667, Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich.

¹⁹ CAW, DFP, sygn. I.310.10.39, Zasady organizacji Einwohnerwehry. Raport z 1920 r.

²⁰ Ibidem.

(Stowarzyszenie Obywatelskie). Fundusze organizacji pochodziły ze składek większych właścicieli ziemskich, posiadaczy fabryk i wielkich przemysłowców. Heimatbund prowadził ożywioną działalność na Litwie i Łotwie, dzięki istniejącym tam filiom²¹.

Organizacja Heimatbund prowadziła szeroko zakrojone akcje szpiegowskie. W Prusach Wschodnich informatorami byli nauczyciele oraz część sołtysów. Zajmowali się inwigilacją osób uznanych za niebezpieczne dla zwolenników ruchu monarchistycznego. Wyniki obserwacji, spisywane w postaci raportów, przesyłano dwa razy w tygodniu zwierzchnikom. Wykorzystywano też aparat policyjny, a jego pracownicy prowadzili zadania defensywne²².

Heimatbund przez cały okres swego istnienia przygotowywał się do przeprowadzenia przyszłej mobilizacji, zbierano więc i magazynowano broń, materiały wojenne, prowadzono ewidencję. Ważne zadanie stanowiła agitacja monarchistyczna wśród byłych oficerów i szeregowych dawnej armii niemieckiej. Związek szkolił też pod przykrywką zajęć sportowych bądź kursów instruktorskich młodych mężczyzn, którzy nie służyli w wojsku. Innym wyzwaniem stojącym przed członkami Heimatbundu było prowadzenie wywiadu, nie tylko w sprawach politycznych wewnątrz kraju, ale również sięgającego do Polski i krajów bałtyckich. W tym ostatnim celu organizacja prowadziła osobny aparat wywiadowczy, do którego należy zaliczyć półoficjalnie Wolffsche Telegraphenbüro (Agencja Telegraficzna Wolffa). Za jego pomocą Heimatbund przekazywał do wszystkich gazet, nawet lewicowych, informacje zagraniczne. W lutym 1922 r. gdańska ekspozytura polskiego wywiadu wojskowego przechwyciła wiadomość na temat Polaków działających na szkodę Niemiec, którzy mieli prowadzić działalność wywiadowczą na terenie Prus Wschodnich oraz na ziemiach niemieckich²³.

W lutym 1924 r. polskie służby informacyjne otrzymały informacje od kierownika Konsulatu Generalnego w Królewcu na temat obserwacji placówek dyplomatycznych przez członków organizacji niemieckich. Niezależnie od inwigilacji konsulatów polskich, prowadzonej przez siły rządowe, obserwacją i śledzeniem placówek zajmowali się agenci Heimatbundu. Zdobyty materiał przesyłali do wydziału Wehrkreiskommando (okręgu komendy) do zadań kontrwywiadowczych w Królewcu. Tam opracowywał go por. Messing i przesyłał następnie do Berlina²⁴.

²¹ Ibidem.

²² H. Kopczyk, op. cit., ss. 81–82.

²³ Szpiegostwem na korzyść Polski zajmowali się: Adolf Springer, Heinz Laser, Kowalewski, Feliks Kasprowisch, Bronisław Zagłowski, Mauer Maks Tissler, Teodor Ossowski, Jan Swatzki, Ludwik Marsch, Jude Kulbis. CAW, Oddział II SGWP, sygn. I.303.4.2121, Informacja z dnia 17 lutego 1922 r. pochodząca ze sfer Heimatbundu na temat wywiadowców polskich działających na terenie Prus Wschodnich i Niemiec.

²⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Konsulat RP w Kwidzynie, sygn. 116/148, Pismo kierownika Konsulatu Generalnego RP w Królewcu z dnia 4 lutego 1924 r., k. 17.

Gdańska ekspozytura miała swojego agenta wśród członków Heimatbundu. Zajmował się on doręczaniem korespondencji pomiędzy Kownem a Królewcem. Kant, bo tak się nazywał wywiadowca działający na rzecz Polski, dostarczał pierwszorzędne informacje na temat działalności Heimatbundu²⁵.

Równoległe z działalnością Heimatbundu na terenie Prus Wschodnich budowano nową organizację – Stahlhelm (Stalowy Hełm²⁶). Nowy ruch o charakterze wojskowym nawiązywał współpracę z byłymi oficerami armii pruskiej. Szybko też okazało się, że obie wyżej wspomniane organizacje miały podobny program działalności, co je zbliżyło do siebie. Polskiej „dwójce” też wiadomo było, że mimo rozkazu gen. Hansa von Seeckta o rozwiązaniu wszystkich tajnych organizacji reakcyjno-wojskowych, Heimatbund prowadził swą działalność pod przykrywką Stahlhelmu. Poczynania tej organizacji bowiem nie napotykały ze strony władz na żadne przeszkody. Stwierdzono również, że większość działaczy i organizatorów wojskowych Heimatbundu znalazła się w szeregach Stahlhelmu i zajmowała tam kierownicze stanowiska²⁷. Można zaryzykować tezę, że celowe było powołanie nowego związku, który i tak się opierał na starej kadrze Heimatbundu, by odwrócić podejrzenia od reakcyjnych celów. Było to o tyle proste, że w tym czasie powstawało dużo nowych ugrupowań z programami trudnymi do jednoznacznego określenia. Nowa siła, utworzona w ten sposób, mogła działać bez podejrzeń socjalistycznego rządu niemieckiego.

Dla polskich służb informacyjnych organizacja Stahlhelm miała ogromne znaczenie, bowiem upatrywano w niej zagrożenie dla Rzeczypospolitej. Zadania z poleceniem rozpoznania organizacji napływały już w pierwszych latach pracy gdańskiej ekspozytury. Interesowano się głównie organizacją, kontaktami z Reichswehrą, stanami liczebnymi oraz rodzajem uzbrojenia na obszarze Prus Wschodnich. Tymi zadaniami zajmowała się terenowa placówka gdańskiej ekspozytury – „Roman”. Odpowiedzialni za rozpoznanie organizacji cywilno-wojskowych byli jej agenci: Szuman, Holz i Walder²⁸.

²⁵ APG, KGRP, sygn. 259/1654, Wyciągi dokumentów Placówki nr 1 z sierpnia 1927 r. Kant, oprócz pracy dla Oddziału II, był również konfidentem ekspozytury policji politycznej w Grudziądzu. Już wtedy w opinii o nim pojawiły się spostrzeżenia, że „w wywiadzie jest sprytny i zdecydowany, lecz nie pracuje tylko dla jednej strony”. W 1925 podjął pracę w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Oprócz działań oficjalnych jego zadaniem było pozyskiwanie informacji o charakterze szpiegowskim na temat Polski. Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Komenda Powiatowa Policji w Toruniu (dalej: KPP w Toruniu), sygn. 1343/29, Pismo z 12 maja 1925 r. do Komendy Głównej Policji Państwowej Wydział V w Warszawie w sprawie Kanta – podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

²⁶ Szybka rozbudowa organizacji oraz prężna działalność sprawiły, że stała się przoduującym związkiem w walce o odzyskanie dawnej niemieckiej chwały. W 1928 r., w wyniku szerszenia się poglądów o zjednoczeniu organizacji cywilno-wojskowych, pojawiły się hasła mówiące, że tylko „Stahlhelm jest odpowiednią siłą, która jest zdolna kierować całą prowincją” – A. Gąsiorowski, op. cit., s. 512.

²⁷ APG, KGRP, sygn. 259/1667, Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich.

²⁸ APG, KGRP, sygn. 259/1660, Organizacja pracy placówki „Roman” z 1921 r.

Rok 1923 był dla Niemiec przełomowy. Luźne organizacje wojskowe, mniej lub bardziej liczebne, zaczęły się stopniowo centralizować. Wysunięto nową koncepcję utworzenia jednej ogólnej organizacji militarnej. Miała ona obejmować swym zasięgiem całe Niemcy, a kierowana miała być przez wspólne, scentralizowane władze naczelne. Tak powstał i został zalegalizowany przez rząd niemiecki związek byłych żołnierzy frontowych, występujący pod nazwą Stahlhelm²⁹.

Wspomniana wyżej data dała początek oficjalnej działalności formacji³⁰, jednak już wcześniej Stahlhelm walczył w konspiracji o zniesienie ograniczeń wersalskich. Była to formacja najbardziej bojowa i zmilitaryzowana. Tę nacjonalistyczną organizację, składającą się z kombatantów i byłych żołnierzy, założył w grudniu 1918 r. Franz Seldte³¹. Bundes Uhrung (Dowództwo Stahlhelmu) miało swą siedzibę w miejscu założenia związku – w Magdeburgu. Składało się z dowódcy – por. rez. Seldtego i jego dwóch zastępców: ppłk. rez. Duesterberga i adwokata dr. Bungera. Ich zadaniem było kierowanie organami administracyjnymi w postaci wydziałów: politycznego, organizacyjnego, ogólnego i finansowego. Sekretarzem generalnym został kpt. Ausfeld; mianowano go także członkiem honorowym związku Marszałka von Hindenburga³².

Dowództwo podzielone było na cztery wydziały. Pierwszym – politycznym (Wydział I) kierował radca szkolny Ludwig. Były mu podporządkowane dwa podwydziały: podwydział „I a”, którego kierownikiem był wspomniany Ludwig, zajmował się zarządzaniem związkiem, prasą własną i zagraniczną, łącznością z zagranicą, propagandą i zbieraniem informacji o innych związkach; podwydział „I b” prowadzony był przez właściciela majątku Bargona. Do jego zadań należało nadzorowanie biura prasowego Stahlhelmu, śledzenie działalności wydawnictw w państwie, wpływanie na redakcje prasy codziennej. Dodatkowo nadzorował statystykę związku, kartografię podporządkowanego terenu oraz zarządzanie biurem fotograficznym. Pracą Wydziału II – organizacyjnego oraz pierwszego jego podwydziału kierował mjr Ritter. Do zadań podległych mu trzech podwydziałów należało organizowanie pracy związku, werbowanie i szkolenie członków, zapewnienie transportu, porad prawnych oraz zdobywanie potrzebnych informacji (we współpracy z Wydziałem I). Ważną sprawą było zapewnienie łączności władz centralnych związku z władzami państwowymi. Kierownikiem podwy-

²⁹ APG, KGRP, sygn. 259/1667, Niemieckie wojskowe organizacje w Prusach Wschodnich.

³⁰ Rozwój Stahlhelmu w Prusach Wschodnich był dość szybki. Spowodowane to było włączeniem w jego szeregi kolejnych mniejszych organizacji paramilitarnych. Zob. szerzej: H. Koczyk, op. cit., s. 87.

³¹ Należał on po zakończeniu działań wojennych do kręgu zdemobilizowanych oficerów armii niemieckiej. Zob. szerzej: A. Gąsiorowski, op. cit., s. 511.

³² CAW, Oddział II SGWP, sygn. I.303.4.5901, Organizacja sztabu Bundesleitung Stahlhelm Magdeburg z 1925 r.; H. Koczyk, op. cit., s. 86.

działu „II b” został inż. Junecke. Podwydział „II c” w początkowym okresie działalności formacji nie został obsadzony. Kpt. Bendziula kierował pracą Wydziału III – ogólnego i jego podwydziału „III a”. Do jego zadań należały sprawy ogólnej korespondencji, personaliów członków związku, przygotowywanie list mówców, ich ewentualnych wyjazdów, odznaczeń i sztandarów, wart sztabowych oraz drukowanie instrukcji dla dowódców w specjalnych wydawnictwach. Podwydział „III b”, pod kierownictwem Hildebrandta³³, zajmował się organizacją pośrednictwa pracy, kasy inwalidzkiej oraz wyżywienia. Do specjalnych zadań należała budowa mieszkań oraz delegowanie związkowców do uzdrowisk. Registrar Kabelitz, stojący na czele podwydziału „III c”, opiekował się biurem i registraturą, a ponadto w kręgu jego zainteresowań leżały sprawy kartotek i archiwum związkowego. Biurem przyjęć, wchodzącym w skład podwydziału „III d”, kierował Lohr. Wydział IV – kasowy i jego podwydział „IV a” został przyporządkowany kupcowi Raboldowi. Zajmował się on finansami, ubezpieczeniami i sprawami gospodarczymi. Służba kino-fotograficzna należała do zadań podwydziału „IV b”, kierowanego przez kupca Bartelsa. Inny kupiec o nazwisku Witter, kierownik podwydziału „IV c”, zajmował się wysyłkami kurierskimi³⁴.

Dowództwu Stahlhelmu w terenie podlegały związki krajowe i Landeverb Ande (samodzielne obwody). Z kolei tym podporządkowane były Gau (władze okręgów), które kierowały Ortsgruppen (kołami) składającymi się z Kameradschaften (drużyn)³⁵. Ortsgruppen miały wewnętrzny podział wojskowy, odpowiadający kompaniom, plutonom, sekcjom. Tworzono również oddziały akademickie przy uniwersytetach³⁶.

Stahlhelm ściśle współpracował z Reichswehrą. Wysyłał swoich członków na kursy organizowane przez armię niemiecką, brał też udział w manewrach. Armia wypożyczała formacji broń i wyposażenie, przydzielała place ćwiczeń oraz instruktorów. W zamian organizacja bojowa miała przygotowywać pełnowartościowe rezerwy żołnierskie do ewentualnego wypełnienia kadr oraz tworzenia własnych oddziałów³⁷.

W różnych wydawnictwach i w czasie narad kierowniczych władz związkowych Stahlhelmu często poruszano kwestię rozszerzenia propagandy i oddziaływania na młodzież niemiecką. W tym celu powołano związek, który pod

³³ CAW, Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu (Dowództwa Okręgu Generalnego) nr VIII w Toruniu (dalej: SRI DOK VIII), sygn. I.371.8/A.37, Pismo por. Dubicza z 19 VI 1920 r.

³⁴ CAW, Oddział II SGWP, sygn. I.303.4.5901, Organizacja sztabu Bundesleitung Stahlhelm Magdeburg z 1925 r.

³⁵ H. Kopczyk, op. cit., ss. 86–87.

³⁶ APG, KGRP, sygn. 259/1763, Zestawienie informacji na temat niemieckich organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich.

³⁷ Ibidem.

hasłami Stahlhelmu miał przyczynić się do ideowego i fizycznego wychowania młodzieży, organizacja miała przyciągać młodzież patriotyczną zrzeszoną w luźnych grupach. Jednolity kierunek jej wychowaniu miał nadać nowo powstały związek Jungstahlhelm. Objął on wszystkie te związki młodzieży, które gotowe były podporządkować swoje wychowanie duchowe i fizyczne programowi Stahlhelmu. Specjalna komisja Bundesleitung des Stahlhelms (Zarząd Główny Stahlhelmu), składająca się z Duesterberga, Uhlenhauta i Kleina, opracowała program Jungstahlhelmu. Do organizacji mogła należeć młodzież w wieku od 17 do 24 lat, której członkowie tworzyli Spitzenverband (Stowarzyszenie Centralne). Podgrupy Vorgruppen (Organy Pomocnicze) tworzyła młodzież w wieku od 14 do 16 lat. Członkowie mieli przyjąć oraz wykonywać dziesięć zasad i wytycznych Jungstahlhelmu³⁸.

Zainteresowanie polskiego wywiadu organizacją Stahlhelm było tak duże, że w każdym poleceniu centrali wobec placówki gdańskiej żądano zdobywania kolejnych informacji. Wiosną 1928 r. rozpoznaniem organizacji cywilno-wojskowych w Wolnym Mieście Gdańsku zajmował się agent o kryptonimie „509/4”. Na terenie Prus Wschodnich tymi samymi kwestiami interesowali się wywiadowcy „506/k”, „521/k”³⁹. W marcu 1930 r. proszono ich o podanie danych na temat liczby członków, uzbrojenia oraz współpracy z Reichswehrą grupy działającej na terenie Olsztyna i w jego okolicach. Ponadto należało pozyskać szkice i plany sytuacyjne koszar wojskowych w Lötzen (Giżycko). Wiadomości te stały się podstawą do opracowania strategii na wypadek konfrontacji tej organizacji z armią polską w pasie przygranicznym⁴⁰.

Oprócz Heimatbundu i Stahlhelmu oraz wywodzących się z nich struktur ważne miejsce wśród organizacji cywilno-wojskowych zajmowało ugrupowanie Der Jungdeutsche Orden (Zakon Młodoniemiecki). Powstało ono w 1919 r., a jego założycielem był Artur Hohnaum⁴¹. Centrala Der Jungdeutsche Orden znajdowała się w Kassel. W Prusach Wschodnich siedzibą oddziału był Królewiec. Podlegały jej Bruderschaft (bratnie grupy) w Królewcu (Königsberg), Malborku (Marienburg), Sztumie (Stuhm), Dzierzgoniu (Christburg), Iławie (Deutsch Eylau) i Białej Piskiej (Bialla) oraz Gefolgschaften (zwolennicy) w Elblągu (Elbing) i Orzyszu (Arys)⁴².

³⁸ APG, KGRP, sygn. 259/1667, Charakterystyka organizacji Jungstahlhelm. Opracowanie z kwietnia 1924 r.

³⁹ APG, KGRP, sygn. 259/1668, Szkic organizacyjny „BIG” z 1 IV 1928 r.

⁴⁰ CAW, Oddział II SGWP, sygn. I.303.4.7801, Pismo kpt. Żychonia z kwietnia 1930 r. polecające zbadać organizację Stahlhelm w rejonie Allenstein.

⁴¹ APG, KGRP, sygn. 259/1667, Charakterystyka organizacji Der Jungdeutsche Orden. Opracowanie z kwietnia 1924 r. H. Kopczyk podaje, że organizacja ta powstała w 1921 r., a jej założycielem był Arthur Mahraun, por. H. Kopczyk, op. cit., s. 90.

⁴² APG, KGRP, sygn. 259/1667, Charakterystyka organizacji Der Jungdeutsche Orden. Opracowanie z kwietnia 1924 r.

Ta samodzielna i zamknięta organizacja głosiła moralną odbudowę narodu niemieckiego. Struktura wewnętrzna oparta była na wzorach dawnego zakonu krzyżackiego. Naśladowano zwyczaje, tradycje, styl życia, ubiór i organizację wewnętrzną. Na czele związku stał mistrz, który miał obowiązek czuwania nad przestrzeganiem regulaminu organizacji i nadawania mu właściwego tonu organizacyjnego⁴³.

Wychodząc z założenia, że wojskowe, polityczne i gospodarcze rozbitcie Niemiec poprzedził moralny upadek narodu niemieckiego, organizacja ta stawiała sobie za cel skupienie wewnętrznych narodowych i wojskowych sił społeczeństwa niemieckiego. Domagano się odbudowania dawnej potęgi państwa⁴⁴. Uważano, iż cel ten można osiągnąć tylko poprzez likwidację wszelkich prądów internacjonalistycznych. Członkowie Der Jungdeutsche Orden rekrutowali się spośród młodzieży uczniowskiej i studenckiej, bez względu na różnice polityczne, partyjne czy społeczne. Podczas rekrutacji przysięgali posłuszeństwo swym przełożonym. Oznaka członkowska wyobrażała białą tarczę z czarnym krzyżem pośrodku. Liczbę członków organizacji na terenie niemieckim szacowano na około półtora miliona osób; a w samych Prusach Wschodnich zarejestrowanych było około 50 tys.⁴⁵

W Prusach Wschodnich Der Jungdeutsche Orden rozwijał ożywioną propagandę i razem ze Stahlhelmem prowadził politykę nacjonalistyczną oraz wychowywał młodzież w duchu militarnym. Członkowie organizacji odbywali regularne ćwiczenia wojskowe z wykorzystaniem broni i amunicji. Wschodniopruski Der Jungdeutsche Orden został połączony ze Stahlhelmem w listopadzie 1924 r.⁴⁶ Powodem tego było prowadzenie podobnej działalności oraz realizowanie tych samych celów, ale przede wszystkim wynikało to z programu Stahlhelmu. Dobre kontakty utrzymywano również z Heimatbuntem. Działacze tej organizacji brali czynny udział w spotkaniach z kierownictwem wschodniopruskiego oddziału Der Jungdeutsche Orden. Współpraca tych organizacji widoczna była również w czasie uroczystości poświęcenia sztandaru terenowych komórek Der Jungdeutsche Orden. Delegacje wspierały się i deklarowały pomoc w dążeniu do realizacji wspólnych celów⁴⁷.

W 1927 r. nastąpił podział organizacji. Podyktowane to było sytuacją w Niemczech, kiedy do głosu dochodziły hasła skrajnie nacjonalistyczne. W wyniku tego powołano Jungdeutscher Treubund (Młodoniemiecki Związek Wiernych) oraz Deutscher Orden (Zakon Niemiecki)⁴⁸.

⁴³ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 510; H. Kopczyk, op. cit., s. 91.

⁴⁴ W programie Der Jungdeutsche Orden zaznaczono, że będzie to możliwe tylko dzięki odpowiedniemu wychowaniu młodzieży. APG, KGRP, sygn. 259/1667, Charakterystyka organizacji Der Jungdeutsche Orden. Opracowanie z kwietnia 1924 r.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Odbyło się to podczas wspólnych ćwiczeń w Magdeburgu pod koniec listopada 1924 r.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 510.

Z inicjatywy aktywistów Stahlhelmu, z Frantzem Klappem na czele, 11 stycznia 1923 r. utworzono organizację Wehrwolf (Zbrojny Wilk)⁴⁹. Siedziba związku mieściła się w Halle przy Mittelstrasse 11–13⁵⁰. Ugrupowanie swymi ideałami i dążeniami przypominało Stahlhelm. Wyjątkiem był dobór członków, bowiem Stahlhelm stawiał na ilość, natomiast Wehrwolf dobierał członków na tyle starannie, aby z nich utworzyć elitę⁵¹. Związek liczył na to, że swoim programem zachęci do współpracy inne mniejsze organizacje, a później je wchłonie. W szeregi Wehrwolu wstępowała młodzież gimnazjalna i akademicka. Członków podzielono na kilka grup wiekowych: najwierniejsi – grupa ta liczyła powyżej 24 lat, aktywiści – od 19 do 24 lat, młode wilki – 14 do 18 lat. Członkowie płci żeńskiej należeli do Opfergruppen (grupy ofiarne). Nowością w porównaniu z innymi organizacjami było udzielanie pomocy materialnej mniej zamożnym członkom związku. Działania te przysparzały organizacji wielu sympatyków. W całych Niemczech organizacja liczyła 120 tys. członków. W Prusach Wschodnich w latach dwudziestych szeregi Wehrwolu grupowały około 30 tys. ludzi. Szczególnie prężnie działał obwód olsztyński kierowany przez mjr. Negenborna. Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera związek został rozwiązany, a jego doświadczeni członkowie zasilili bojówki hitlerowskie⁵².

Grupa Wehrwolf, jak wiele innych, była dokładnie rozpracowywana przez polski wywiad. Patrzone na nią przez pryzmat Stahlhelmu i do niego porównywano program, cele i działalność⁵³.

Po podpisaniu traktatu wersalskiego, w Berlinie zawiązała się Ostdeutscher Heimatdienst (Służba Wschodnioniemiecka). Zadaniem tego związku było utrzymanie wpływów niemieckich oraz szerzenie propagandy na terenach utraconych przez Niemcy po I wojnie światowej, a także utrzymanie politycznego i kulturalnego związku z Rzeszą Niemiecką przez krzyżowanie planów agitacji polskiej, popieranie kultury niemieckiej, idei monarchistycznych⁵⁴.

⁴⁹ Założycielem organizacji był radca szkolny Frantz Klappe. Dzięki pracy w środowiskach szkolnych miał możliwość werbowania młodzieży w szeregi Wehrwolu. Organizacja skupiała głównie uczniów gimnazjów oraz szkół wyższych. Zob. szerzej: ibidem, s. 512.

⁵⁰ Zastępcą przewodniczącego Klappego był Wendt. Do zarządu głównego należeli: Giller, Necke, Raspe, Schuhmacher, Worch. APG, KGRP, sygn. 259/1667, Charakterystyka organizacji Wehrwolf. Opracowanie z kwietnia 1924 r.

⁵¹ APG, KGRP, sygn. 259/1763, Zestawienie informacji na temat niemieckich organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich.

⁵² A. Gašiorowski, op. cit., s. 512.

⁵³ APG, KGRP, sygn. 259/1763, Zestawienie informacji na temat niemieckich organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich.

⁵⁴ CAW, Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1918–1921 (dalej: Oddział II NDWP), sygn. I.301.8.227, Organizacja Ostdeutscher Heimatsdienst.

Centrala Heimatsdienstu znalazła oparcie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Berlinie⁵⁵. Zadaniem na kierunku wschodnim kierowała centralna placówka w Królewcu, którą powołano do życia 1 marca 1920 r.⁵⁶ Jej kierownikiem został baron Scheibner-Richter, a biurem kierowała panna Broedemann (którą podejrzewano o prywatne kontakty z mjr. Scheibnerem)⁵⁷.

Według rtm. Dubicza: „najzdolniejszym działaczem niemieckim” tej grupy był mjr Wagner⁵⁸, który zajmował się głównie prowadzeniem wywiadu przeciwko Polsce. Dysponował pięćdziesięcioma agentami, spośród których udało się rozpracować tylko sześciu. Jeden z nich, Hans Kessel, był żołnierzem armii polskiej, najprawdopodobniej Frontu Pomorskiego. Przeszłość wojskową w polskiej armii mieli także inni współpracownicy mjr. Wagnera: Fryderyk Henkel, Lubowski, Kurt Kessel⁵⁹. Zadaniem szpiegowskimi zajmowali się też Kuster, pochodzący z Łodzi, oraz Leon Heger – operujący na granicy Pomorza polskiego i niemieckiego. Mjr Wagner współpracował z gdańską policją i jej prezydentem Voglem. Ten ostatni w przeszłości zajmował stanowisko kierownika Grenzschutzu (ochrona granicy) na granicy wschodniej i miał wówczas biuro w Słupsku. Wagner angażował się też w zadania propagandowe. Organizował spotkania z młodzieżą, podczas których urządzano odczyty. Ponadto wydawał tygodnik pod redakcją Kudniga „Deutscher Volksrat”. Gazeta ukazywała się na terenach plebiscytowych. W miastach, gdzie utworzono filie organizacji, współpracowano z lokalnymi redakcjami lub wydawano własną prasę. Heimatdienst miał filie w Chojnicach, Elblągu, Malborku i Olsztynie⁶⁰.

Organizacja podejmowała też zadania typowo polityczne oraz inwigilację obywateli polskich lub pochodzenia polskiego. W piśmie do Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP z 14 lutego 1921 r. rtm. Dubicz pisał, że sprawami politycznymi zajmował się Heimatdienst⁶¹, a inwigilacją bliski współpracownik mjr. Wagnera – Hildebrandt, który utworzył specjalny wydział polski⁶².

⁵⁵ Ministerstwo miało swoich przedstawicieli w kierownictwie organizacji. Byli nimi mjr Flenischer – landrat Treplina i dr Ridler. Pełnili oni funkcję szefów propagandy politycznej na wschodzie Rzeszy Niemieckiej. CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8.A.37, Organizacja Ostdeutscher Heimatsdienst. Opracowanie z 1920 r.

⁵⁶ Początkowo jej siedzibą był Gdańsk. Funkcję kierownika pełnił dr Richard Wagner (nie można mylić z założycielem i komendantem Einwohnerwehry – mjr. Wagnerem). CAW, Oddział II NDWP, sygn. I.301.8.227, Notatka rtm. Dubicza z 10 V 1920 r. w sprawie przekazania materiałów wywiadowczych Anglikom.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.37, Raport rtm. Karola Dubicza z 11 IV 1920 r.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ CAW, Oddział II NDWP, sygn. I.301.8.227, Organizacja Ostdeutscher Heimatsdienst. Opracowanie z 1920 r.

⁶¹ Jedną z najwybitniejszych osobowości Heimatdienstu był mjr Waldow. Kierował Bürgerwehrą i przewodniczył Stetiner Ostmarkvereins. CAW, Wydział Wojskowy Komisarza Generalnego RP w Gdańsku (dalej: Wydział Wojskowy KGRP), sygn. I.305.6.1, Notatka z 1924 r. na temat członków Heimatdienstu.

⁶² CAW, SRI DOK VIII, sygn. I.371.8/A.37, Pismo por. Dubicza z 19 VI 1920 r.

Szczególnie duży rozwój pod koniec lat dwudziestych ubiegłego stulecia odnotowała organizacja o nazwie Der Deutsche Ostbund (Niemiecka Organizacja na Wschodzie). Działała na pograniczu państwa polskiego i niemieckiego i w sposób naturalny mogła stać się zagrożeniem dla spraw polskich. Organizacja ta powstała 20 października 1920 r. przez połączenie dwóch związków: Deutscher Heimatbund Possner Flüchtlinge (organizacja skupiająca uchodźców) z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą oraz Reichsverband Ostschutz (udzielała pomocy mieszkającym na wschodzie) z siedzibą w Berlinie⁶³.

Głównym zadaniem Ostbundu w pierwszych latach działalności była opieka nad emigrantami niemieckimi, którzy opuścili granice Polski. W tym celu utworzono szeroko rozgałęzioną sieć poradni dla emigrantów, zwanych Verdrängungsberatungsstellen, które były jednocześnie biurami ewidencyjnymi prowadzącymi dokładne statystyki osób pochodzących z byłego zaboru pruskiego. W większych ośrodkach miejskich utworzono schroniska, które udzielały zgłaszającym się emigrantom doraźnej pomocy w formie bezpłatnych mieszkań⁶⁴.

Wielką rolę w działalności Ostbundu odegrała walka z Reichstagem i rządem niemieckim o uzyskanie odszkodowań przez rzesze emigrantów za straty materialne poniesione w wyniku opuszczenia terenów państwa polskiego. Zartag ten był typową zagrywką propagandową, mającą poprawić wizerunek organizacji. Odniesiono sukces organizacyjny, bowiem w szeregi związku zaczęli wstępować ci, którzy rościli pretensje materialne. Reichstag początkowo odmawiał przyznania całkowitego odszkodowania, wychodząc z założenia, że zajęcie pozytywnego stanowiska spowoduje falowy napływ Niemców z terenu Polski. Pod naciskiem bojowego stanowiska organizacji i przychylniej opinii wpływowych kół prawicowych, rząd niemiecki wyasygnował w 1922 r. na rzecz Ostbundu przeszło milion marek niemieckich na doraźne zapomogi. Pieniądze te zostały rozdysponowane potrzebującym przez poradnie związkowe. Drugim etapem działań Ostbundu było wywalczenie kwoty 1,3 mln mk niem. jako ogólnego odszkodowania dla emigrantów za utracone mienie⁶⁵.

Od 1920 do 1923 r. w ramach Ostbundu działał wydział studentów pochodzących z terenów wschodnich, o nazwie Hochschulabteilung⁶⁶. Zadaniem tej organizacji było przygotowanie przyszłych agitatorów, którzy mieli spopularyzować wśród społeczeństwa niemieckiego tak zwaną „Kwestię Wschodnią”. Pod-

⁶³ APG, KGRP, sygn. 259/1759, Der Deutsche Ostbund – opracowanie z 1929 r.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Organizacja ta skupiała studentów uczelni wyższych z terenu Niemiec, członków organizacji Der Ostmärkische Student, ibidem.

stawą działalności tego stowarzyszenia były liczne stypendia z funduszków Ostbundu. Ze względu jednak na inflację marki niemieckiej należało zawiesić ich wypłatę. Pozbawiony możliwości prowadzenia działalności wydział został zlikwidowany⁶⁷.

Założenia ideowe Ostbundu, początkowo zajmującego się roszczeniami emigrantów, szybko zostały rozszerzone o sprawy rewizji granic wschodnich. Temat ten stał się głównym hasłem identyfikującym związek⁶⁸.

Na terenie Niemiec, a przede wszystkim w Prusach Wschodnich, duży nacisk kładziono na wychowanie sportowe. Młodzież od najmłodszych lat uprawiała ćwiczenia gimnastyczne, a swoje umiejętności sprawdzała podczas często organizowanych zawodów sportowych. Najważniejszym spotkaniem rywalizujących sportowców było Kampfspielwoche, czyli coroczne zawody sportowe. Cieszyły się one wielką popularnością, bowiem po wykluczeniu Niemiec z Komitetu Olimpijskiego stały się głównym polem zmagania sportowych⁶⁹.

Prusy Wschodnie były terenem działania organizacji sportowych i turystycznych o różnym charakterze. Miały jednak wspólny cel, a mianowicie propagowanie programu wychowania fizycznego. Poszczególne komórki, zajmujące się wychowaniem młodzieży, kształciły także w zakresie obronności kraju, począwszy od zwykłego sportowego strzelania a na obronie przeciwlotniczej kończąc. Ważnym zagadnieniem było pielęgnowanie tradycji jeździeckiej. W wielu przygranicznych wsiach powstawały kluby jeździeckie (Reitervereine)⁷⁰. Miały one oprócz działalności sportowej uzupełniać zadania służby wojsk pogranicza. Tak przemyślany program rozwoju społeczeństwa miał szanse procentować w obliczu zagrożenia wojennego, bowiem ogół ludności był przygotowany do prowadzenia działań wojennych. Należy zaznaczyć, że ćwiczeniom sportowym i wojskowym patronowała Reichswehra. Ścisła współpraca z armią przyczyniała się do szczególnego zaangażowania młodych adeptów organizacji sportowo-wojskowych w sprawy obronności kraju⁷¹.

Oprócz wymienionych, działały także mniejsze organizacje, równie groźne dla młodego państwa polskiego, którymi interesował się polski wywiad. Gro-

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Organizacja zajmowała się także sprawami osiedleńczymi. Specjalnie powołana przy poparciu Ostbundu w 1925 r. spółka osiedleńcza Ostmark organizowała miejsca osiedlenia dla rodaków we wschodnich Niemczech. Równoległe zadania te realizowała także spółka Gemeinnützige Siedlungsgenossenschaft Deutscher Ostbund, ibidem.

⁶⁹ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 506.

⁷⁰ Poszczególne kluby w swoim wyposażeniu miały sprzęt będący własnością jej członków. Konie z kolei pochodziły z hodowli bogatych właścicieli ziemskich. APG, KGRP, sygn. 259/1674, Raport informacyjny dotyczący udziału organizacji cywilno-wojskowych w osłonie, b.d.

⁷¹ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 507.

madził często obszerne informacje o ich charakterze, działaniach, jak i członkach. Jedną z takich organizacji, nastawioną specjalnie na walkę z Polską, była Pommern-Treu (Wierni Pomorza). Dużą pomocą materialną służyła tym organizacjom Reichswehra, która dostarczała broń oraz umożliwiała przeprowadzanie szkoleń na swoich placach ćwiczebnych. Oficerowie niemieckiej armii pełnili funkcje instruktorskie w wydzielonych baonach, kompaniach i plutonach organizacji. Wyszkolenie skupiało się na zadaniach piechoty, prowadzone było intensywnie i skierowane było głównie na cele osłonowe⁷². Nie odnotowano jednak realnych agresywnych zachowań na kierunku polskim.

Inną organizacją był związek republikański Reichsbanner (Niemiecki Sztandar), działający głównie w Prusach Wschodnich, z zadaniem obrony republiki niemieckiej. Polski wywiad szacował, że organizacja skupiała od 2,5 do 3 tys. członków. Wyszkolenie miało cechy wojskowe, kierowali nim byli żołnierze frontowi. Struktura wewnętrzna nie była zbyt rozbudowana, związek dzielił się na oddziały cyklistów i sanitarne. Młodzież skupiała się w komórce noszącej nazwę Jungbanner⁷³.

Dość liczną organizacją, bo liczącą około 20 tys. ludzi, była Kleinkaliberschützenverein (organizacja strzelecka zajmująca się doskonaleniem obsługi broni małego kalibru), apolityczna i nieoficjalna. Działała w Prusach Wschodnich, obejmowała wszystkie warstwy społeczne oraz młodzież. Odnotowano jej współpracę z Reichswehrą. Szkolenia prowadzone były przez oficerów, a składało się na nie posługiwanie się bronią i rozwój zamiłowania do sportu strzeleckiego. Ważnym spostrzeżeniem polskich informatorów było to, że nie ćwiczyło strzałów pod kątem bojowym. Stałym elementem było natomiast ćwiczenie musztry wojskowej oraz wychowanie fizyczne. W strukturze organizacji istniał podział na starszych (Altschützen) i młodszych (Jungschützen). Programy dla obu grup były jednakowe i złożone z klas strzeleckich A, B i C⁷⁴. Po ukończeniu tych trzech klas strzelec otrzymywał tytuł Freischütze i kończył szkolenie⁷⁵.

Organizacją zajmującą się gromadzeniem broni i amunicji w celu późniejszego wykorzystania w szkoleniach był Związek Strzelecko-Wojskowy (Militärverein) oraz strzelcy i bractwa kurkowe⁷⁶.

Ländliche Reiter und Fahrvereine (Wiejska Organizacja Hodowli Koni) to kolejna rozpracowana przez polski wywiad organizacja o charakterze nieoficjal-

⁷² APG, KGRP, sygn. 259/1763, Zestawienie informacji z 1927 r. na temat niemieckich organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Wyszkolenie klas A, B, C odpowiadało wyszkoleniu strzelca w wojsku polskim II RP po ukończeniu „strzelań szkolnych” klasy I., ibidem.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 507.

nym i zarazem apolityczna. Jednoczyła wszystkie warstwy społeczne, szczególnie zajmowała się młodzieżą. Duży nacisk kładła na kształcenie młodzieży akademickiej, w tym też celu organizowano oddziały akademickie. W jej szeregach działali przeważnie ludzie pochodzenia wiejskiego i ziemiańskiego. Organizacja ta zajmowała się przede wszystkim pielęgnacją i hodowlą koni. W tym celu korzystała z wojskowych ujeżdżalni i urzędów oraz z instruktorów wojskowych. Szkoliła także innych członków organizacji w sporcie konnym, a w szczególności jeździe, powożeniu, strzelaniu i regulaminach kawaleryjskich. Polscy agenci wywiadu szacowali liczbę członków organizacji na 2 do 3 tys. osób. Uważano, że organizacja ta zajmowała się szkoleniem absolwentów szkoły powożenia w liczbie od 3 do 5 tys.⁷⁷

Grupą skupiającą osoby z kręgów lotniczych była Deutsche Luftfahrt G.M.B.H (niemieckie linie lotnicze)⁷⁸. Należeli do niej byli lotnicy wojskowi i członkowie towarzystw sportowo-lotniczych. Zadanie stawiane przed tą grupą było bardzo ważne, a mianowicie miała tworzyć nieoficjalnie kadry wojsk lotniczych, jakich Reichswehra posiadać nie mogła⁷⁹. Grupa ta, współpracująca z niemiecką armią, wyszkoliła około tysiąca pilotów. Szkolenia prowadziły prywatne szkoły lotnicze oraz szkoły przy fabrykach lotniczych. Naukę prowadzono na trzech poziomach: przedszkole; wyszkolenie; trening. Piloci, zależnie od umiejętności, przydzielani byli do wyżej wymienionych klas, a potem kontynuowali naukę⁸⁰. Informatorzy polskiego wywiadu spostrzegli, co ważne, iż organizacja ta mogła przygotować, na wypadek wojny z Drugą Rzeczpospolitą, znaczną liczbę pilotów⁸¹.

Szkoleniem mechaników zajmowała się inna organizacja apolityczna – Technische Nothilfe (Pomoc Techniczna), która w razie mobilizacji mogła dostarczyć specjalistów z dziedziny techniki. Skupiała ona ludzi ze wszystkich środowisk, szkoliła też działaczy innych organizacji. Jej celem było przygotowanie tyłu techników, by w razie wybuchu konfliktu zbrojnego można było powołać liczne i dobrze przygotowane formacje techniczne⁸².

Służby sanitarne mogła przygotować organizacja o nazwie Sanitätskolonnen (Oddziały Sanitarne), skupiająca chętnych bez względu na stan majątkowy czy

⁷⁷ APG, KGRP, sygn. 259/1763, Zestawienie informacji z 1927 r. na temat niemieckich organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich.

⁷⁸ Ibidem. Szkoleniami lotniczymi kierował Wschodniemiecki Oddział Związku Lotnictwa (Gruppe Ost des Deutsche Luftfahrtverbandes). Prowadzono zajęcia lotnicze, pogadanki, pokazy, wystawy oraz ćwiczenia przeciwlotnicze. Zob. szerzej: A. Gąsiorowski, op. cit., s. 506.

⁷⁹ Wynikało to z ograniczeń traktatu wersalskiego z 1919 r. wobec Niemiec.

⁸⁰ Piloci mogli również uprawiać akrobatykę lotniczą, jednak należało zdać specjalne osobne egzaminy. APG, KGRP, sygn. 259/1763, Zestawienie informacji z 1927 r. na temat niemieckich organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem.

pochodzenie. Trudniła się również szkoleniem innych organizacji cywilno-wojskowych. Zajmowała się przede wszystkim ćwiczeniem kadr pogotowia sanitarnego, a więc sanitariuszy, pielęgniarzy, pielęgniarek, specjalistów obrony przeciwchemicznej, jak również oddziałów techniczno-sanitarnych z rowerami i maskami przeciwgazowymi. W razie wojny mogła wystawić szpitale, kompleksy sanitarne i dezynfekcyjne oraz oddziały przeciwgazowe⁸³.

Sprawami kolejnictwa zajmował się Bähnenschutz (Ochrona Kolei). Organizacja, skupiająca kolejarzy, w razie wojny mogła wystawić ochronę sieci kolejowej, a nawet pociągi pancerne⁸⁴.

Powstające i prężnie działające organizacje wojskowo-sportowe stały się solidnym zapleczem dla niemieckiej armii. Ich sumienność w szkoleniach i pozyskiwaniu działaczy świadczyła o panującym w społeczeństwie niemieckim kulcie idei Wielkich Niemiec i chęci odzyskania ziem utraconych w wyniku traktatu wersalskiego.

W latach dwudziestych, a zwłaszcza trzydziestych, żywe były hasła rewizji granic na wschodzie i dążenia do tego celu poprzez przyszłe wystąpienie zbrojne⁸⁵. Obejście postanowień wersalskich i brak reakcji państw europejskich na te działania utwierdzał Niemców w przekonaniu o ich wyjątkowej pomysłowości w dążeniu do osiągnięcia korzyści terytorialnych⁸⁶. Starannie prowadzona polityka wewnętrzna oraz panująca filozofia wyższości Niemiec tworzyła w umysłach społeczeństwa poczucie odrębności, przekonanie o nadrzędności kulturowej i potrzebie zaszczepienia jej na innych ziemiach, zwłaszcza tych, które w przeszłości należały do narodu niemieckiego⁸⁷.

Organizacje wojskowe często brały udział w ćwiczeniach armii niemieckiej. Miało to służyć konkretnym zadaniom w przyszłym ewentualnym konflikcie. Wiele manewrów miało nie tylko charakter ćwiczeń taktycznych, ale służyło do prze-

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Dosyć mocno sprawę ewentualnej wojny z Polską gazety gdańskie artykułowały w 1927 r. Był to okres budowania silnej pozycji przez niemieckie organizacje paramilitarne. Stąd przekonanie o skutecznym pomysłu na rewizję granic. Autorzy tych zamierzeń, gdańscy nacjonaliści, uważali, że po „utrwaleniu potęgi Prus nad Wisłą” należy zająć się „wymuszeniem potęgi nad Renem”. Plany te nie miały jednak poparcia wszystkich partii gdańskich. Z kolei niemiecka gazeta „Volksstimme” zaznaczyła, że minister August Zalewski miał rację, mówiąc, że Gdańsk zawdzięcza wiele Polsce „w sprawie sanacji”. Wypowiedź ta wywołała wielkie wzburzenie środowisk niemieckich Gdańska, zapoczątkowała wiele gniewnych artykułów w prasie niemieckiej. Dzięki temu sprawa ewentualnego konfliktu zbrojnego została jednak wyciszona, chociaż często była podnoszona przez nacjonalistów. Gazeta Gdańska Echo Gdańskie, 1927, nr 6 z 9 I; nr 7 z 11 I; nr 8 z 12 I.

⁸⁶ Ustępstwa wobec żądań Hitlera w latach trzydziestych XX w. nosiły nazwę „polityki appeasementu”. Zob. szerzej m.in.: W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 443.

⁸⁷ Idea Wielkich Niemiec stała się podstawową doktryną w polityce niemieckiej. Myśl opanowania innych ziem i zaszczepieniu na nich swej kultury podtrzymywała polityków w dążeniu do osiągnięcia tego celu. Zob. szerzej: A. Gąsiorowski, op. cit., s. 517.

studiowania pewnych problemów operacyjnych związanych z zadaniami przeciwko Polsce. Do 1922 r. w zasadzie tego rodzaju ćwiczeń nie organizowano, a to dlatego, że brakowało środków finansowych, nie sprzyjała temu również dość chwiejna polityka wewnętrzna. Począwszy od 1923 r. w grach wojennych brało udział kilka dywizji, a odbywały się one, z powodu ograniczeń finansowych, w ośrodkach ćwiczebnych. Od 1925 r. w regularnie organizowanych ćwiczeniach brały udział wszystkie dywizje. Do kolejnych zadań dołączano nowe problemy. Zwracano uwagę zwłaszcza na umiejętność komunikacji w terenie. Nie zabrakło w tych ćwiczeniach wykorzystywania broni zakazanej w traktacie wersalskim, czyli lotnictwa, ciężkiej artylerii, czołgów, baterii piechoty, oddziałów zmotoryzowanych. W 1927 r. ćwiczenia prowadzono również w warunkach górskich⁸⁸. Najbardziej zintensyfikowane ćwiczenia miały miejsce w 1927 r. Wtedy to armia niemiecka w ćwiczeniach wykorzystywała wszystkie możliwe oddziały. Manewry wojskowe armii przeprowadzane były głównie w pobliżu polskich granic. Najwięcej takich manewrów niemieckiej armii odbyło się na kierunkach Toruń – Królewiec i Poznań – Berlin⁸⁹.

Organizacje cywilno-wojskowe, działające w Prusach Wschodnich, miały bogate programy szkoleń. Były one tak konstruowane, by w warunkach pokojowych przygotować jak największą liczbę obywateli do wojny. W ten sposób członkowie organizacji stawali się naturalnym uzupełnieniem armii niemieckiej, zawsze gotowym do pełnej mobilizacji. Ponadto część społeczeństwa przygotowywano, oprócz do działań bojowych, także do służby na zapleczu wojska. Chodziło tu przede wszystkim o zaopatrzenie, pomoc techniczną oraz sanitarną. Mimo ograniczeń wersalskich, od pierwszych lat ich obowiązywania Niemcy znalazły sposób na odbudowę wszechstronnie przygotowanej armii. Proces szkolenia był jednak długofalowy, co sprawiało, że w pierwszej połowie lat dwudziestych realnie Niemcy jeszcze nie zagrażały Polsce. Jednak ostatnie lata tamtej dekady pokazały zwiększającą się agresję niemiecką wobec państwa polskiego oraz gotowość do wystąpienia zbrojnego.

Polski wywiad wojskowy zdawał sobie sprawę z ogromnego niebezpieczeństwa grożącego ze strony niemieckich organizacji paramilitarnych. Liczne raporty wywiadowcze syntezujące pracę niemieckich struktur cywilno-wojskowych były najlepszym uzasadnieniem tej tezy. Stąd rozpoznanie ich działalności i funkcjonowania stało się priorytetem w pracy informacyjnej gdańskiej ekspozycji.

⁸⁸ CAW, Oddział II SGWP, sygn. I 303.4.5961, Zarzys manewrów powojennych armii niemieckiej. Opracowanie z 1928 r.

⁸⁹ CAW, Oddział II SGWP, sygn. I 303.4.5961, Mapa „Manewry wielkich jednostek armii niemieckiej w latach 1923–1927”.

zytury polskiego wywiadu wojskowego. Starano się na bieżąco meldować o rozwoju ich kadr oraz zasięgu i planach. Należy przyznać, że zadanie to realizowano skrupulatnie.

Artur Jendrzewski, *Deutsche zivil-militärische Organisationen in Ostpreußen in den 20er Jahren des 20. Jahrhunderts im Licht von Dokumenten der Danziger Expositur des polnischen Militärgeheimdienstes*

Zusammenfassung

Eine der Methoden, mit der Deutschland die im Versailler Vertrag festgeschriebenen Bestimmungen umging, war die Bildung von paramilitärischen Organisationen. Ihre reichhaltigen Schulungsprogramme waren so konstruiert, dass unter Friedensbedingungen der größtmögliche Anteil der Gesellschaft auf den Kriegsfall vorbereitet werden konnte. Die entstehenden und effektiv arbeiteten militärisch-sportlichen Organisationen wurden zu einer soliden Basis für die zahlenmäßig beschränkte Reichswehr. Darüber hinaus wurde ein Teil der Gesellschaft, außer zu Kampfhandlungen, auch zum Dienst im Hinterland des Heeres vorbereitet. Es geht hier vor allem um die Versorgung sowie die technische und sanitäre Hilfe.

Der polnische Militärgeheimdienst leistete eine solide Aufklärung ihrer Tätigkeiten und Funktionsweisen. Diese Aufgaben wurden eine der Prioritäten der Danziger Expositur des polnischen Militärgeheimdienstes. Ihre zahlreichen Meldungen ergaben, dass die deutschen paramilitärischen Organisationen eine ernsthafte Bedrohung für die Zweite Polnische Republik darstellten.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Artur Jendrzewski, *The German civil-military organisations in East Prussia in the 20s of the 20th century in view of the documentation of the Gdańsk agency of the Polish military intelligence*

Summary

One of the ways for Germany to go around the provisions of the Treaty of Versailles was establishment of paramilitary organisations. Their rich training programs were designed to prepare in peace times the greatest possible part of society for a war. The emerging and actively present military and sports organisations became a steadfast support for the reduced in numbers Reichswehr. What is more, in addition to warfare, a part of the society was prepared to provide army backup. This included, most of all, supplies, as well as technical and medical support.

The Polish military intelligence conducted thorough scrutiny of their activities and operations. These tasks became one of the priorities of the Gdańsk agency of the Polish military intelligence. Its numerous reports indicated that the German paramilitary organisations posed a serious threat to the Second Republic of Poland.

Translated by Tomasz Niedźwiedz